

Cykl LOTOS PZT Polish Tour 2021 zakończony

maciej · 21 września, 2021



Występ Kamila Majchrzaka w challengerze ATP – Pekao Szczecin Open, to duży sukces tenisisty LOTOS PZT Team. Ale też mocny akcent na zamknięcie trzeciej już edycji cyklu LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski, składającego się z 13 turniejów, w tym 11 międzynarodowych.

Podsumowanie LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2021:

Puchar Polski LOTOS PZT Polish Tour (OTK)

Cykl – podobnie jak przed rokiem – rozpoczął się na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej tym razem pod koniec maja, krajowym turniejem rangi OTK, z podwyższoną pulą nagród – do 34 tys. zł. Na zwycięzców rywalizowali mężczyźni i kobiety czekały premie w wysokości po 7,5 tys. zł. Sięgnęli po nie Kamil Gajewski i Julia Oczachowska, która była też najlepsza w deblu, razem z Karoliną Jaśkiewicz. W grze podwójnej mężczyźni triumfowali Martyn Pawełski z Filipem Pieczonką. Nagrody zwycięzcom wręczali Wojciech Fibak i trener Henryk Dondajewski.

Wrocław World Cup (ITF W25)

To był udany powrót Anny Hertel z USA, gdzie studiuje. Stworzyła debel z Martyną Kubką (LOTOS PZT Team) i razem triumfowały w pierwszej międzynarodowej imprezie w ramach tegorocznego LOTOS PZT Polish Tour. Do półfinału dotarła Weronika Baszak z zagraniczną partnerką. W singlu najlepiej na wrocławskich kortach spisała się Weronika Falkowska, która w ćwierćfinale – po trzysetowym maratonie – przegrała z najwyższej rozstawioną Węgierką Reką-Lucą Jani. Zawodniczka LOTOS PZT Team dobrze wykorzystała „dziką kartę” od Polskiego Związku Tenisowego, wygrywając w sumie trzy mecze. W pierwszej rundzie odpadły Kubka i Baszak, a Hertel w drugiej. Natomiast w imprezie zwyciężyła Francuzka Chloe Paquet.

Wrocław World Cup (ITF M25)

Olimpijski Club zdał trudny egzamin, goszcząc jednocześnie dwa turnieje ITF 25, kobiet i mężczyzn, a jest to nie lada wyzwanie organizacyjne i logistyczne. Wymaga kilkunastu kortów do dyspozycji, ale i odpowiedniej infrastruktury. Rywalizacja panów przebiegała trochę w cieniu występów Falkowskiej i debła Hertel-Kubka. W singlu rozstawiony z numerem ósmym Daniel Michalski (LOTOS PZT Team) odpadł w drugiej rundzie, podobnie jak Michał Dembek. W tej sytuacji uwaga polskich kibiców skupiała się na występach naszych zawodników w grze podwójnej. Apetyty były duże, ale skończyło się na półfinałowych porażkach duetów Dembek-Michalski oraz Piotr Pawlak-Mateusz Terczyński.

95. Narodowe Mistrzostwa Polski (Bytom)

Ta wyjątkowa edycja przypadła w roku 100-lecia Polskiego Związku Tenisowego i przyciągnęła na korty Górnika Bytom prawie całą krajową czołówkę. Głównym magnesem była rekordowa pula nagród przekraczająca 750 tysięcy złotych oraz niespotykane wcześniej nagrody dla złotych medalistów – nowoczesne Mercedesy Klasy A od gdyńskiej firmy BMG Goworowski. Warto przypomnieć, że przed rokiem zdobywcy tytułów otrzymali czek na 27 tys., a w tym finaliści zarobili po 40 tys. zł. Tym razem Kami Majchrzak wyjechał z Bytomia granatowym Mercedesem, po wygranej w finale z ubiegłorocznym mistrzem Kacprem Żukiem (obaj LOTOS PZT Team). Natomiast żółty samochód przypadł Magdalenie Fręch (LOTOS PZT Team). W deblu najlepsze okazały się Weronika Falkowska i Katarzyna Kawa oraz Szymon Walków i Jan Zieliński (wszyscy LOTOS PZT Team).

Poznań Open (challenger ATP 60)

Z Bytomia Walków i Zieliński udali się do Gstaad, gdzie osiągnęli pierwszy w karierze finał w imprezie rangi ATP Tour. W kolejnym tygodniu w Poznaniu duet LOTOS PZT Team odpadł nieoczekiwanie w ćwierćfinale. Ale za to Karol Drzewiecki (LOTOS PZT Team) i Australijczyk Aleksandar Vukic dotarli do finału, w którym przegrali 5-10 w super tie-breaku z Czechami Jirim Lehecką i Zdenkiem Kolarem. W singlu, dzięki „dzikim kartom” od organizatorów, wystąpili Daniel Michalski (LOTOS PZT Team) i Aleksander Orlikowski, ale zakończyli udział w pierwszej rundzie. Tytuł zdobył Hiszpan Bernabe Zapata-Miralles, a uwagę mediów i kibiców przykuła wizyta Bjoerna Borga, towarzyszącego 18-letniemu synowi Leo.

Kozerki Open (ITF W60)

Turniej na kortach Akademii Tenisowej „Tenis Kozerki” miał mieć rangę ITF W25, ale Międzynarodowa Federacja Tenisowa sfinansowała podwyższenie puli nagród do 60 tys. dol. Dzięki temu obsada była imponująca, a wystąpiły tam zawodniczki z Europy, Ameryki Północnej i Południowej, a nawet Azji. Z „dzikimi kartami” od Polskiego Związku Tenisowego wystartowały Anna Hertel, Weronika Baszak i Martyna Kubka (obie LOTOS PZT Team), ale tylko Martyna dotarła do drugiej rundy, a w deblu z Hertel – do półfinału przegrały z późniejszymi triumfatorkami Chilijką Barbarą Gaticą i Brazylijką Rebecą Pereirą. W singlu zwyciężyła Gruzinka Jekaterina Gorgodze, pokonując w finale Francuzkę Chloe Paquet, zwyciężczynię Wrocław World Cup 2021.

Futures LOTOS Solano Bydgoszcz Cup (ITF W25)

Z Kozerek polskie tenisistki przeniosły się do Bydgoszczy, gdzie również musiały skorzystać z „dzikich kart” należących do PZT. Singlowe występy w pierwszej rundzie zakończyły Weronika Baszak, Weronika Foryś

I Zuzanna Bednarz, a do 1/8 finału przeszła jedynie Martyna Kubka. W tej fazie zawodniczka LOTOS PZT Team stoczyła pasjonujący dwuipółgodzinny pojedynek z Rumunką Andreeą Prisacariu, niestety przegrany. Na kortach Centrum Bydgoszcz nie miała sobie równych finalistka tegorocznego Wimbledonu junierek – Nastasja Mariana Schunk. Młoda Niemka odniosła największe zwycięstwo w karierze wygrywając w sumie siedem meczów, bo przeszła wcześniej dwie rundy eliminacji. W grze podwójnej zwyciężyły Brazylijka Carolina Alves i Białorusinka Iryna Szymanowicz, a wszystkie Polki poniosły porażki w pierwszych meczach.

Kozerki Open (ITF M25)

Po upałach towarzyszących rywalizacji tenisistek, pogoda nie rozpieszczała tenisistów. Deszcz mocno okroił czwartkowy plan gier, a w piątek uniemożliwił rozegranie jakiegokolwiek meczu. Ale w weekend udało się nadrobić zaległości. Zwyciężył Węgier Zsombor Piros, który w finale pokonał triumfatora juniorskiego Wimbledonu (2019), 18-letniego Japończyka Shintaro Mochizuki. Jednak dla nas najważniejszy był tytuł polsko-holenderskiego duetu Piotr Matuszewski (LOTOS PZT Team) i Mats Hermans. Na obiekcie Akademii Tenisowej „Tenis Kozerki” Paweł Ciaś dotarł do półfinału, w ćwierćfinałach odpadli Daniel Michalski i Maciej Rajski, a w drugiej rundzie Maks Kaśnikowski i Michał Dembek.

Uni-Logistics Gdynia Open (ITF M15)

Opóźnienia w planie gier w Kozerkach sprawiły, że Paweł Ciaś nie musiał grać w eliminacjach, tylko znalazł się od razu w głównej drabince. Na kortach Arki dotarł do ćwierćfinału, podobnie jak Daniel Michalski (LOTOS PZT Team), który rundę wcześniej dopiero w trzech zaciętych setach pokonał Michała Dembka. Tytuł w singlu wywalczył Argentyńczyk Roman Andres Burruchagą, a w deblu bliscy triumfu byli Michał Mikuła i Yann Wójcik. Niestety w decydującym meczu lepsi od Polaków okazali się Brytyjczycy Arthur Ferry i Luke Johnson. Warto podkreślić, że Gdynia po raz pierwszy znalazła się w kalendarzu LOTOS PZT Polish Tour i wierzymy, że nie ostatni.

LOTOS Radom Cup (ITF W25)

Radom również zadebiutował w naszym cyklu, a panie na kortach MOSiR walczyły o premie w wysokości 25 tys. dol. Najwięcej z niej uszczknęła – grająca oburącz z forhendu i bekhendu – Włoszka Lucrezia Stefanini, a w deblu Japonki Mana Kawamura i Funa Kozaki. Wystartowały tam cztery Polki, wszystkie dzięki „dzikim kartom” przyznanym przez Polski Związek Tenisowy. Do drugiej rundy dotarły Martyna Kuba i Anna Hertel, a w pierwszej odpadły Wiktoria Rutkowska i Weronika Baszak. W grze podwójnej polskie tenisistki nie wygrały ani jednego meczu. Organizatorzy już zapowiadają, że Radom ponownie zagości w kalendarzu LOTOS PZT Polish Team w przyszłym roku.

Łódź Cup (ITF M15)

Na kortach łódzkiego MKT doczekaliśmy się pierwszego tytułu Polaka w LOTOS PZT Polish Tour 2021. W dodatku Maciej Rajski zdobył go pokonując w „polskim” finale – Yanna Wójcika, dla którego był to siódmy mecz w imprezie, bo do głównej drabinki awansował z eliminacji. Na starcie Łódź Cup znalazło się kilku Polaków, a – oprócz finalistów – pierwszą rundę przeszli: Daniel Michalski, Michał Dembek, Wojciech Marek, Szymon Kielan, Filip Kolasiński i Paweł Ciaś. Natomiast w ćwierćfinałach odpadli Michalski, Ciaś i Marek. W deblu udało się wygrać pierwszy mecz tylko duetowi Piotr Gajewski i Jasza Szajrych.

Talex Open (ITF M25)

Przed rokiem impreza na kortach AZS Poznań zamknęła cykl LOTOS PZT Polish Tour i jako jedyna wówczas miała rangę międzynarodową. Tym razem zakończyła zmagania na poziomie ITF, bo po niej tenisistom zostało oczekiwanie na wrześniowy challenger ATP w Szczecinie. Po raz kolejny świetnie zaprezentował się Paweł Ciaś, który w finale przegrał w trzech setach z triumfator z Gdyni – Romanem Andresem Burruchagą. Podczas Talex Open obchodziliśmy 100-lecie Polskiego Związku Tenisowego, założonego 27 sierpnia 1921 roku. Z tej okazji 48 osób zasłużonych dla tenisa otrzymało Honorowe Odznaki PZT.

Pekao Szczecin Open (challenger ATP 125)

Była to już 28. edycja szczecińskiej imprezy, która od 1995 roku zaliczana jest do ATP Challenger Tour. Organizatorzy i kibice przyzwyczajeni byli do deblowych sukcesów polskich tenisistów w tym challengerze, jednak długo czekali na występ Polaka w finale singla. Chociaż kilkakrotnie próbowali tego dokonać m.in. Jerzy Janowicz czy Łukasz Kubot, to udało się to dopiero w tym roku Kamilowi Majchrzakowi. Zawodnik LOTOS PZT Team w meczu o tytuł przegrał w niedzielę z Czechem Zdenkiem Kolarem 6:7 (4-7), 5:7. Z dobrej strony ponownie pokazał się Paweł Ciaś, który dotarł do ćwierćfinału. W grze podwójnej najlepszy okazał się meksykańsko-argentyński duet Santiago Gonzalez i Andres Molteni.

Tekst: Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/cykl-lotos-pzt-polish-tour-2021-zakonczony/>